

Belceja str. Jakubowskiego Antoniego
2 p. 25 R. 6734

P. 2. Prabywał w miejscu w Hilejce

(Hiliscampna) gdzie widać prawnie
większą ludność. Ja byłem badany bez
specjalnych środków, bez udziałem innych,
których porównałem do siebie po badaniu
pokoi z śladami bicia. Między innymi
pamiętam, że niegdyś byłoby Komis-
ki.

P. 7. Życie w miejscu - trzymano mnie w celach
niepełnych, tak, że potrafiłem się nie moim być.
Przy nie było tylko siemki i po 1-ym
kocem (siemki nie dla wystrachu).
Spacerek codzienny przez 15m. Życzenie nie
wystraszające - 1/2 litra wody dziennie i 600gr. chle-
ba.

2

6734

p-t h. W czasie przerwaniem z Wilgotki do m-ci
Bonycewa (w ZSSR) byłem śmiertelnym jako NKWD
zabiti 2-dni, będący z ostatecznością nie
mogli nadzieję za kolumnas. Przerwane ten
frunt około 3-dni dni bez ignorancji i nocy
(czasami, dorywaw niechętny w czasie przerwany
zdobywali nocy z kąpielą lub kąpielą).

Transport kolejowy z Bonycewa do Rerania (toż
Moskwy) był jeszcze w gromady warunkach: w zali-
tych na gromady wagonach, profet niocy (czasami
do 100 ludzi w wagonie), ignorancji chlebem
i nocy w b. nocy, ich ilościach, a czasami
dodawano surowej nocy.

stoz Jakubowicki